Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 9. września 1921 r. Nr. 209.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospo..." wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 fenigów za miejsce rządka sześćłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary —
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531.
Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.
Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA" ALLENSTEIN, OSTPR.
Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.
Redaktor: Kazimierz Jaroszyk.

Telegramy.

Senator Beveridge przedstawicielem Ameryki w Niemczech?

Paryż, 6 września. »New-York-Herald« donosi z Waszyngtonu: Dawniejszy senator A. I. Beveridge mianowany został przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w Berlinie. Jest on przyjacielem prezydenta Hardinga.

(W nr. 35 »Die Woche« znajduje się portret pary małżeńkiej a pod nim podpis: **„Miss Ray Beveridge,** die amerikanische Vorkämpferin für die Befreiung Oberschlesiens mit ihrem Gatten dem Forstmeister und Hauptmann a. D. Hugo Jäger." Wiadomo, iż »Amerykanka« ta przemawiała na zebraniach przeciwko Polakom i za przyłączeniem Górnego Śląska do Niemiec. Zohydzała Polaków i Polskę w najwstrętniejszy sposób. Red.)

Miliard w złocie zapłacony przez Niemcy.

Paryż, 6 września. »Havas« stwierdza urzędowo, iż Niemcy zapłaciły 1 miliard w złocie płatny 31 sierpnia rb.

Górny Śląsk przed Ligą Narodów.

Londyn, 6 września. Korespondent »Westminster Gazette« donosi, że rzeczoznawczy w sprawie Górnego Śląska złożą swój raport najpóźniej do 10 września. Dziś już jest pewnem, że Liga Narodów poweź nie uchwałę, która nie będzie się ani do francuskich ani do angielskich propozycji stosowała, lecz będzie zupełnie niezależną. Decyzja ostateczna zadowolić ma Niemcy i Polskę a przedewszystkiem lud górnośląski.

Gen. Foch wobec możliwości nowych niebezpieczeństw.

Paryż. (T. U) Na zebraniu byłych uczestników wojny w Mandermeau wygłosił gen. Foch mowę, w której użył następujących słów: Obok nas pozostaje zawsze pokonany, lecz żywy, nieprzyjaciel. Nie można go spuścić z oczu. On się nie wyrzekł swoich planów odwetu. Tylko przy pomocy naszej siły, będziemy w stanie utrzymać go na wodzy.

Spór polsko-litewski zdjęty z porządku obrad Ligi Narodów.

Genewa. Po 3-ej z kolei konferencji Askenazego z Hymansem, dzisiaj rano pozwięta została decyzja zdjęcia z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi sprawy sporu polsko-litewskiego i odroczenia jej do dnia 12 b. m.

Grecy zajęli Angorę.

Paryż, 7. marca. Grecy zajęli Angorę. Położenie Kemalistów jest rozpaczliwe.

Zakazy zebrań i obchodów reakcyjnych.

Berlin, 7. września. Obchód Sedanu z przemową posła Mittelmanna został przez policję zakazany.
Karlsruhe, 7. września. Ministerjum zakazało 4 planowanych w Rastatt obchodów pułkowych, ponieważ przypuszczać trzeba że obchody nadużyte być miały do demonstracji antyrepublikańskich.

„Polens Glück und ....."

W ostatnim czasie w prasie niemieckiej rozpoczyna się znowu kampanja przeciwko Polsce. Przyczyny tego objawu są różne. W Genewie zebrała się Liga Narodów celem zbadania i wydania opinji swej o Górnym Śląsku. Rozchodzi się więc wrogom Polski o przedstawienie jej rządów, jej gospodarki i ogólnych stosunków w jak najczarniejszych kolorach. Rozchodzi się o to, aby przekonać świat, że Polska nie jest zdolną do podtrzymania przemysłu na Górnym Śląsku i że obwody przyłączone ewentualnie do Polski oczekuje ruina gospodarcza.

Gdańsk i Polska regulują swoje stosunki wzajemne. Rozchodzi się o Wisłę, rozchodzi się o wpływy polskie w Gdańsku, rozchodzi się o to, aby Gdańsk stał się rzeczywiście tem, czem ma być wedle traktatu pokojowego. A więc i z tego powodu prasa niemiecka stara się krzyżować Polsce szyki, umocnić wpływ niemczyzny w Gdańsku i paralizować wpływy polskie.

Śmierć Erzbergera zaszkodziła nacjonalizmowi niemieckiemu bardzo. Reakcja niemiecka skompromitowana szuka oparcia, szuka poparcia i podnosi hasła narodowe. Nie mogąc uderzać na Francję uderza na Polskę i przeciwko Polsce koncentruje całą swoją złość i nienawiść. »Polens Glück und .....«, artykuł podły i oszczerczy, zohydzający Polskę wyszedł z kuźni reakcyjnej i rozesłano go do wszystkich pism niemieckich. Nienawiść do polskości to jedyna ostoja i podpora reakcji niemieckiej, Polska to cel pocisków wodzów reakcji, Polskę oni szarpią, znęcają się nad nią, wolność Polski, jej szczęście (Glück) kole w oczy reakcję, która czeka niecierpliwie na »Polens ....« to znaczy — koniec (Ende).

Wszystko to celowa i systematyczna praca, która ma przynieść owoce.

Owoc dojrzały dla reakcji to ruina gospodarcza, upadek rządu i koniec Polski. To jest reakcji niemieckiej celem, do którego dąży. Upadek Polski, przyłączenie Pomorza i Poznańskiego do Niemiec, zdobycie całego Górnego Śląska, to są marzenia przyszłości propagowane przez reakcjonistów.

Jeżeli bowiem te marzenia się urzeczywistnią, natenczas nastąpi tak upragnione przez reakcję »odrodzenie Niemiec«, czyli powstaną nowe, potężne Niemcy złączone z Austrją z cesarzem Wilhelmem na czele.

Głos angielski o układzie polsko-gdańskim.

Korespondent warszawski »Times'a« (p. Chr. Lumby) pisze o układzie polsko-gdańskim w wydaniu z dnia 26 sierpnia:

Wynik rokowań w praktyce streszczą się w podpisaniu umowy pomiędzy Polską a Gdańskiem Do niedawna była tam mała wojna pomiędzy stronami, które wzajemnie chciały sobie pokazać jaki kolec może wetknąć jedna w drugą, jeśli tylko zechce. Tak naprzykład Polak mógł kupić sobie dom na terytorjum Wolnego Miasta, jeśli się to nie pod...ało Gdańskiemu Urzędowi mieszkaniowemu, don...go nie mógł zamieszkiwać. Z drugiej znowu strony, ...skie statki rybackie miały wzbroniony przez Pola... dostęp do swych normalnych miejsc połowu, kt... obecnie stały się wodami polskiemi. Wszystkie i wzajemne szykany należą już do przeszłości. Polacy otrzymują prawa i przywileje (z wyjątkiem politycznych) obywateli gdańskich i viceversa, a tem samem powstaje możliwość rozwoju coraz to lepszych z każdym czasem wzajemnych stosunków.

Prawa, jakiemi Polaków obdarzył Traktat Wersalski, ucierpiały nieco wskutek pewnego zmniejszenia, a to przez powstanie Urzędu Portowego. Zamiast tedy, żeby Polska posiadała w swojem ręku kontrolę ujścia Wisły, portu, dróg wodnych, torów kolejowych, kontrolę tę wykonywać będzie Urząd Portowy, chociaż na skutek zabiegów polskich generał Haking zarządził, że Polska będzie administrowała i eksploatowała linje kolejowe, biegnące do portu i pobliskich towarowych placów. Jest to rzecz wielkiego znaczenia. Pociągi ładowane w porcie przeznaczone są głównie dla Polski. Dotychczas zaś często funkcjonarjusze kolejowi gdańscy mieszali pociągi przeznaczone dla Warszawy, Poznania i Lwowa, co zabierało później wiele zachodu i niepotrzebnie spalanego węgla, aby uporządkować jej przed dosięgnięciem granicy polskiej.

Polsce nie pozwolono zakładać bazy dla floty wojennej w Gdańsku, niemniej przeto jej łodzie torpedowe i statki do strzeżenia wybrzeży mogą leżeć w porcie na kotwicy. Nic przytem nie stoi na przeszkodzie umawianiu się z Urzędem Portowym w celu utrzymywania składów węgla i składów portowych, tak jak to zresztą dziej się obecnie.

W wyniku różnych umów Gdańszczanie nie są odsunięci od rządów w swojem mieście, czego się tak w swoim czasie obawiali. Gdańskowi w najmniejszym stopniu nie zagraża polonizacja. Z drugiej zaś strony Polacy otrzymali dostateczną swobodę ruchów i poparcie, aby trzymać zdaleka wszechniemców, których wpływy w Gdańsku są bardzo silne. Poza kolejami w Wolnem Mieście, Polacy będą mieli swój własny urząd pocztowy i telegraficzny w porcie, a w ten sposób ludność polska, wynosząca obecnie około 15 proc. znacznie się wzmocni przez napływ urzędników i ich rodzin.

Przegląd polityczny.

Polska.

Dymisja Steczkowskiego.

Warszawa. Potwierdzają się wiadomości o zamierzonej dymisji ministra Steczkowskiego. Jako ewentualnych następców wymieniają p. Byrka i dra Michalskiego.

Niektóre dzienniki polskie nie wierzą, iż dymisja ta pozostaje w związku z ogólnem przesileniem, lecz twierdzą, iż spowodowało ją przepracowanie ministra finansów.

Warszawa. (PAT) Minister skarbu p. Jan Kanty Steczkowski zgłosił na ręce prezydenta ministrów swoją dymisję.

Przeciw niedozwolonemu wywozowi.

Poznań. Dla zwalczania drożyzny i spekulacji, na wniosek ministra b. dz. pruskiej Rada ministrów wydała rozporządzenie, obowiązujące i w Wielkopolsce, wedle którego wywóz niedozwolonych środków ... wności za granicę, wartości ponad 1.000 mkp. ka... będzie 15 letniem więzieniem i karą pieniężną ... miljonów mk., w wypadkach obostrzających, d... tniem więzieniem. Sam zamiar wywozu ... dzie za zbrodnię. Ustawa przepisuje jeszcze ca... innych ostrych kar.

Polska i Rosja.

Warszawa. W polskich kołach rząd... się nosić z zamiarem wręczenia paszpor... sowieckiemu Karachanowi i odwołania ... sła Filipowicza z Moskwy, ... całego szeregu ... stanowienia ... strowania ...

Jako powód podają ... ków w Rosji, przeznaczonych ... przytrzymanie przez ... ku polskiego.

Poselstwo rosyj...

Warszawa. (EE.) ... duje że poselstwo s...

traktuje o nabycie własnej nieruchomości dla przedstawicielstwa sowieckiego przy ul. Wiejskiej 11.

Wysiedlanie żydów.

Warszawa. Delegacja żydowskich organizacji, zwróciła się do ministra Raczkiewicza z prośbą o załagodzenia zarządzeń w sprawie wysiedlenia żdowskich udchodźców z Ukrainy z pogranicznych powiatów. Minister oświadczył, że wydane zarządzenia nie mogą być cofnięte i że zostaną bezwzględnie wykonane. Zarządzenia te dotyczą w pierwszym rzędzie pogranicznych powiatów Galicji wschodniej, z której zostanie wysiedlonych około 20.000 uchodźców.

Nowy projekt Hymansa.

Genewa. Podczas ustnych konferencji z delegatami polskimi i litewskimi Hymans przedłożył im nowy projekt kompromisowy i prosił o odpowiedź do 12 bm. czy obie strony zgadzają się nań. Projekt różni się zasadniczo od pierwotnego.

Józef Mann †

Jeden z naszych największych artystów śpiewaków, tenor bohaterski Józef Mann zmarł wczoraj nagle. Zginął na posterunku, można powiedzieć na polu chwały, bo na deskach scenicznych, podczas przedstawienia »Aidy«. Po scenie nad Nilem, po odśpiewaniu wielkiej arji »Boska Aido«, którą jak twierdzą słuchacze, odśpiewał tak niezwykle pięknie i z uczuciem, że wszyscy koledzy nawet składali mu gratulacje — Mann wyszedłszy za kulisy upadł nagle zemdlony i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej nie zdołano go już więcej do życia przyprowadzić, gdyż był to atak sercowy. Dyrektor Schilling oznajmił najpierw publiczności, że główny tenor zasłabł nagle, wobec czego przedstawienie zostało przerwane na dłuższą chwilę — po paru jednak minutach oznajmił, że Mann już nie żyje.

Smutkiem przejęła ta straszna wiadomość całą artystyczną sferę Berlina, gdyż Mann znany był tutaj, jako jeden z najlepszych tenorów i artystów, lecz jeszcze większym skutkiem wstrząsnęła całą kolonją, polską, bo wiemy dobrze, że Mann był dzisiaj największym artystą polskim wszechświatowej sławy.

Mann pochodził ze Lwowa, gdzie najpierw studjował prawo, potem zaś poświęcił się zupełnie karjerze artystycznej.

Górny Sląsk.

Sztuczki.

Bytom. (PAT). Utworzył się tu nowy wydział górnośląski dla zastępstwa interersów ludności górnośląskiej obu narodowości pod nazwą: „Jedność górnośląska«. Organizacja ta popierana finansowo przez Niemcy dąży do stworzenia nowego państwa górnośląskiego pod egidą Ligi Narodów. Na czele tej nowej organizacji niemieckiej stoi niejaki Strota z Bytomia. Pisma polskie na Górnym Śląsku przestrzegają przed tą nową organizacją niemiecką.

(Wywarzają się podobne stosunki jak u nas krótko przed plebiscytem. Red.)

Kradzież tajnych aktów angielskich powstania górnośląskiego.

Bytom. (PAT). Wśród angielskich członków Międzysojuszniczej Komisji w Opolu panuje wielkie rozdrażnienie z powodu grabieży aktów tajnych i raportów powiatowych kontrolerów angielskich. Między innemi miano skraść generałowi Hennikerowi wszystkie akta dotyczące powstania polskiego. Władze angielskie wdrożyły energiczne śledztwo, celem wykrycia sprawców grabieży.

Le Rond wrócił do Opola.

Opole. (EE.) Gen. Le Rond przybył wczoraj do Opola i stanął znów na czele Komisje Koalicyjnej. Sztab gen. Hennikera przeniósł się z Tarnowic do Wielkich Strzelec.

Obrady Ligi Narodów.

Genewa. (PAT). Przy końcu dzisiejszego posiedzenia przystąpiono do wyboru komisji weryfikacyjnej, do której m. i. wybrano przedstawiciela Polski p. Jana Modzelewskiego, posła polskiego w Bernie.

Przy stole delegacji polskiej zasiadali na pierwszem posiedzeniu pp. Aszkenzy, Kaz. Olsowski i Modzelewski, jako delegaci, oraz p. Jan Perłowski, jako generalny sekretarz.

Na drugiem posiedzeniu wybrano prezydentem holandskiego delegata van Karnebeecka. zaś wybór wiceprezydentów odłożono na czas przyszły. Van Karnebeeck obrany prezydentem na wniosek Balfoura 21 głosami, podczas gdy Brazylijczyk da Cunha, za którym głosowała Francja, otrzymał tylko 15 głosów.

Ciekawe zapytanie.

Hamburg. (EE.) Hamburski »Acht Uhr Abendblatt« domaga się od komitetu niesienia pomocy Górnoślązakom wyjaśnienia, co się stało z składkami, ponieważ uchodźcy dotychczas odebrali bardzo mało. Przypuszczać należy, że zebrane pieniądze pozabierali dawniejsi oficerowie dla siebie, albo przeznaczyli je dla organizacyj wojskowych.

Trójkąt.

Najważniejszą jest sprawa zagłębia, które w biegu konferencji uzyskało szczęśliwą nazwę trójkąta przemysłowego. Dwa pierwsze kąty tego trójkąta opierają się o Bytom i Gliwice, trzeci o Katowice, czwarty — o Racibórz. Pozostałe kąty trójkąta opierają się o inne miasta.

Wynikło z tego, iż trójkąt ma właściwie kształt ośmiokąta o dziesięciu bokach.

Specjaliści od geometrji, których powołano natychmiast, aby wyjaśnić dziwne własności trójkąta, orzekli iż wszystkie kąty są ostre tak samo, jak konflikty, przez nie wywołane. Cała trudność polegała na zaokrągleniu kątów niezbędnem ze względów pokojowych. Lecz trójkąt o zaokrąglonych kątach, gdyby miał ich nawet dziesięć lub dwadzieścia, staje się trójkątem bez kątów. Jeżeli uwzględnimy, iż rzeczoznawcy musieli jednak patrzeć pod pewnym kątem na ów trójkąt bez kątów i myśleć o zaokrągleniu jego kątów, — zrozumiemy, jak trudna była ich rola. Wyjaśnili się z niej dokonawszy kwadratury koła.

Niemcy.

Żądanie p. Gerlacha.

Berlin. W ostatnim numerze »Die Welt am Montag« wzywa redaktor p. Gerlach rząd aby wydalił przywódców reakcji generała Ludendorffa i wszystkich Hohenzollernów z Niemczech.

Agitacja przeciwko religji.

Berlin. W prasie socjalistycznej pojawiają się ogłoszenia wzywające rodziców aby posyłały dzieci swoje do szkół socjalistycznych, w których nauki religji się nie udziela.

Skutki zabójstwa Erzbergera.

Berlin. (EE). Partja komunistyczna usiłuje wykorzystać sytuację wytworzoną przez zamordowanie Erzbergera coraz więcej dla swych celów, organizując akcję komunistyczną na wielką skalę. Odezwa komunistyczna wzywa wszystkich pracowników tak fizycznych, jak i umysłowych w wszystkich miastach niemieckich do wielkiej demonstracji w dniu 10 września i do 24 godzinnego strajku generalnego. Równocześnie wzywa wszystkich pracowników i urzędników do ogólnej walki. »Rote Fahne« domaga się jednolitej akcji proletarjatu z uzasadnieniem, że poczynania rządu są tylko komedją. Wobec tego żąda ustanowienia wydziału, kontrolującego przeprowadzenie w czyn woli mas, czuwającego nad monarchistami, i nad oczyszczeniem wojska i policji oraz wszystkich urzędów od reakcjonistów nad rozwiązaniem i zozbrojeniem organizacyj monarchistycznych.

Dr. Wirth przeciw reakcji.

Podczas onegdajszego wielkiego zgromadzenia centrowców w hali miejskiej w Berlinie dr. Wirth wystąpił z nader ostrą przemową pod adresem reakcji i oskarżył kapitalistów niemieckich, iż uprawiają spekulację na narodzie, ponieważ tak długo przeciągali spłatę miljarda mk. odszkodowania, aż dolary i dewizy zagraniczne poszły dostatecznie w górę.

Nawet Niemcy się oburzają.

»Gazeta Gdańska« publikuje list pewnego niemca z Nadrenji, wyrażający oburzenie z powodu wstrętnej przeciwpolskiej propagandy, uprawianej w kinoteatrach gdańskich. Wystawiane filmy — pisze ów niemiec — przedstawiają strasznie pokaleczonych niemców górnośląskich, rzekomo przez polaków. Na innym obrazie jest pokazany stos kości z objaśnieniem, że to kości pomordowanych przez polaków niemców. Autor listu apeluje do senatu gdańskiego i wysokiego komisarza Ligi Narodów, aby położyli kres tej wstrętnej propagandzie.

Traktat łotewsko-niemiecki.

Ryga. (PAT). Obie strony zawierają traktat na trzy lata z prawem pięciomiesięcznego wypowiedzenia. Kwestji politycznych traktat nie porusza. Oba państwa zobowiązują się do ułatwień we wzajemnych stosunkach handlowych. Niemcy zobowiązują się do

Zlot Kółek Śpiewackich

na Powiślu

zwołany do Starego Targu

prezez p. **Orlewicza** z Rychendrys, wicepatrona Towarzystw na powiaty nadwiślańskie.

Niedziela, dnia 4. września. — Dzień pogodny, jesienny, — wiatr powiewa dość ostro po polach, świeżo pooranych i przygotowanych do nowego siewu. W tym czasie ludność wiejska na krótki czas ma chwilę wypoczynku po trudnej pracy żniwa. Od dawna po wioskach w tym czasie budzi się nowa chęć do śpiewu, zabawy muzyki i tańca. — Zniwa pod dachem, życie na rok przyszły już w głównej części zapewnione. — Więc na co się smucić? —

Po folwarkach wyprawiają okrężne, — wesołe śpiewy i muzyka rozlegają się po całej okolicy. — A przyroda już tchnie poniekąd melancholją, bo lato powoli się kończy, — i pasterz na polach, ścierniskach nuci już rzewne melodje. —

W tem czasie serce ludzkie szczególnie wrażliwe jest na śpiew i muzykę. — Taki czas wybrał p. Orlewicz, wicepatron Towarzystw, na zwołanie Konkursu Kółek Śpiewackich z Powiśla do Starego Targu. — Wybór zdaniem naszem bardzo szczęśliwy. — Nie dziwić się zatem, że gości zebrała się wielka liczba. —

I ja wyjechałem, aby się raz wyrwać z chaosu zawiłej, przykrej pracy politycznej i posłuchać miłego śpiewu ludowego, posłuchać drogiej melodji pieśni wiejskich, przypatrzyć się nowym twarzom, i nareszcie przypatrzyć się wesołym tańcom w karczmie wiejskiej. — Przybyłem wcześnie na miejsce popisu. — Miałem czas rozpatrzyć się w przygotowaniach.

Uroczystość popisu Kółek Śpiewackich odbyła się w ogrodzie przy oberzy p. Kikuta. —

Przygotowano, że tak powiem, cały teatr prowincjonalny, scena naumyślnie pobudowana, — dla widzów ławki ustawione — a przed ławkami szeroki stół ubrany w kwiaty, białem obrusem nakryty: dla prześwietnej jury, dla sądu konkursowego. — A to wszystko pod dachem obszernego „szałasu", aby w razie deszczu cała uroczystość żadnej nie ucierpiała przerwy. — Nawet światło elektryczne zaprowadzono w tym prowizorycznym przybytku sztuki poezji i śpiewu.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Usiadłem sobie w kąciku pokoju karczemnego, ciekawy zobaczyć tych, którzy przybędą. — Jeszcze organy grają w farze Starotarskiej: Nieszpory. — Zaraz po nieszporach ma rozpocząć się uroczystość zjazdu. — Powoli nadchodzą goście, — trochę to gderają na wysokość wstępnego, bo aż 15 mk., ale zresztą płacą i zostają. — Ja też z konieczności uiszczam się z tego ekonomicznego obowiązku. Przyozdobiony w zieloną kokardkę siadam w ogrodzie.

Zbierają się kółka śpiewackie:

Na drabniku »umajonym« zajeżdża kółko waplewskie, dość liczne. —

Zajeżdżają bryczki, wolanty, powózki różnego rodzaju, wysiadają ojcowie, matki i córki hoże w barwistych szalikach. — Znów drabnik, a na nim całe kółko śpiewackie ze Sztumu, witane oklaskami. — Widocznie Sztumiaków szanują na wsi. —

Czwarta godzina popołudniu. — Początek uroczystości. —

Koło stołu przeznaczonego dla sędziów konkursowych zasiadają: Pani Szeliska z Szynwyzy, Pani Rogaczewska z Pruskiej Dąbrówki, Pan Radca sanitarny Dr. Morawski ze Sztumu i Pan Ritter, Dyrektor Dóbr Waplewskich. —

Uroczystość rozpoczyna się śpiewem ogólnym: — Nie rzucim Ziemi skąd nasz ród. —

Następnie wita Pan Orlewicz wszystkich obecnych. Słowa jego piękne, nadają całemu zjazdowi charakter szczególnie uroczysty. — Jakość czule przemówił. — Ton uroczysty jeszcze spotęgowany został przez ognistą deklamację znanego wiersza: „Czarny szal". — Wiersz wypowiedziany z wielkim zapałem i niespodziewaną umiejętnością deklamowania, wypowiedziany czystym i poprawnym akcentem polskim przez młodzieńca, którego niestety osobiście nie poznałem — żal mi. — Potem śliczne śpiewy różnych Kółek a na koniec pierwszej części dano piękną krotochwilę: „O chlebie i wodzie". Młodej pensionareczce muszę na tem miejscu wypowiedzieć szczere uznanie. Komedyjka się udała. —

Właściwe popisy odbyły się w drugiej części. — Rzewne i wesołe pieśni odmieniały się śpiewane przez poszczególne Kółka. Mnie osobiście wszystko się podobało bardzo. Prześwietny sąd był w trudnem położeniu.

Rozdzielono nagrody w takim porządku:

1) sztumskie koło I. nagrodę,
2) waplewskie koło II. nagrodę,
3) podstolińskie koło III. nagrodę,
4) nowotarskie kółko IV. nagrodę,
5) starotarskie kółko V. nagrodę,

Nagrody rozdzielił p. radca Dr. Morawski na ręce przewodniczących poszczególnych kółek, wygłosiwszy poprzednio bardzo zajmującą przemowę o powstaniu, znaczeniu i rozwoju śpiewu a szczególnie śpiewu narodowego i pieśni ludowej: —

Rzeczowy spokojny był ten wykład bez frazesów lekko przebrzmiewających ale w tonie godnym, przekonywającym. Zebrani słuchali bardzo uważnie i mówcę uczcili rzęsistymi oklaskami. — —

W trzeciej części dano wesołą komedyjkę: Pacjent nr. 1. — Ja się tylko pytam skąd ten nadzwyczaj zgrany zespół i ta wyborna gra poszczególnych osób. Nie wiem, kto to wszystko wćwiczył z tą młodzieżą, — tego się nie dowiedziałem ale na tem miejscu należy wypowiedzieć szczere, jak najszczersze uznanie.

Hola! jednego zapomniałem: był także duet: Strasznie nie lubię plotek. Grały niby dwie stare kobiety ale zdaje mi się, to była maska. Lecz cóż: Strasznie nienawidzę plotek. Cała uroczystość kończy się polonezem ogólnym i kawką. —

Podczas kawy przemawiał Jen. sekretarz Związku Polaków, witamy serdecznie przez obecnych. —

A potem: tańce.

Sala była przepełniona, przepełnione były pokoje przyległe. Młodzieży dużo, ślicznych panien cała kompanja oczom sprawiała ukochany widok, a w sercu budziła jakieś dziwne życzenia. — Minęło. —

Koniec był około północy. Zanim goście się porozjeżdżali była godzina druga. — Ja sam samotny pieszo udałem się do najbliższej stacji, skąd nad ranem wyjechałem pociągiem do domu, do codziennej pracy, jak wszyscy. —

Szedłem szybko, bo deszcz padał. — Dobry deszcz na zasiewy. . . . .

I tam w Starym Targu, dzięki działaczom owej okolicy zasiano na nowo ziarno w sercu ludu tamtejszego: Daj im Boże żniwa stokrotnego. —

Mam szacunek do nich wszystkich, którzy się przyczynili do owej uroczystości, a polskiej pieśni niechaj będzie: Cześć! — Jerzy Wiejski.

udzielenia Łotwie kredytu towarowego na sumę 500 miljonów marek niemieckich.

Traktat przewiduje konwencję: pocztową, telegraficzną, kolejową, celną, paszportową, patentową i konsularną.

W czasie pertraktacji delegaci niemieccy oświadczyli, że byłoby im wygodniej mieć do czynienia z całym związkiem państw bałtyckich, aniżeli ze samą Łotwą. W stosunku do Polski zachowują Niemcy stanowisko wyczekujące.

Niemcy i Rosja sowjecka.

Berlin. (EE). Radca ministerjalny w urzędzie dla spr. zagr. dr. Wiedenfeld wyjechał dziś do Moskwy w towarzystwie przedstawiciela urzędu dla handlu zagranicznego przy ministerjum spr. zagr. Berlińskie koła polityczne spodziewają się bliskiego podjęcia stosunków dyplomatycznych między Niemcami a Rosją sowjecką.

Litwa.

Łotwa a spór polsko-litewski.

Ryga. (EE). W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca bawił w Rydze litewski minister spraw zagranicznych, Puriczkis. Wizyta jego trzymana była w jak najściślejszej tajemnicy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa omawiane było zawarcie konwencji wojskowej litewsko-łotewskiej. W związku z pobytem Puriczkisa prasa ryska domaga się jednogłośnie, aby rząd łotewski wyszedł z stanowiska neutralności w sporze polsko-litewskim.

KRONIKA.

Olsztyn, 8. września 1921.

Kalendarz na piątek: Sergjusza.

Wschód słońca o g. 5,25; zachód o g. 6,29.

Z Prus Wschodnich.

* r. **Walka z alkoholem.** Piszą nam: Przyznać trzeba, że niestety u nas pijaństwo jest na porządku dziennym. Ta trucizna choć taka droga, to jednak ją ludzie piją. Bez wódki się prawie żadnego interesu nie załatwia. Często widzimy, jak biedne kobiety na targach i jarmarkach czekają na mężów swoich, którzy z restauracji wydostać się nie mogą. Kolejki, czyli »laga« za »lagą«, a każda »laga« kosztuje często pół setki. Pije się przeważnie »konjaka«, a przecież ten konjak nie jest przedwojennym konjakiem, ale fabrykatem marnym i zdrowiu bardzo szkodliwym. W Ameryce i w Szwecji zakazano urzędowo sprzedaży alkoholu i świat się nie zawalił. Ludzie tam żyją bez wódki i żyją bardzo dobrze. Mało tam kłótni, złodziejstw, rabunków, morderstw zaś coraz mniej.

— **Położenie strajkowe w przemyśle drzewnym** jest bardzo zawikłane ponieważ część robotników powróciła do pracy, część natomiast dalej strajkuje. Pracodawcy oświadczyli że tartaki puszczą w ruch gdy się znajdzie dostateczna liczba chętnych do pracy robotników. Dwa związki robotników: „Freigewerkschaftlicher Transportarbeiterverband" i „Christlicher Fabrik- und Transportarbeiterverband" przyjęli wyrok sądu polubownego, gdy natomiast związek „Deutscher Holzarbeiterverband", który był poprzednio ugodowo usposobiony, wydał hasło do dalszej walki. W piątek o g. 1/211 przed połud. odbędą się w Olsztynie przed wydziałem polubownym rokowania.

— **Zjazd samodzielnych rzemieślników** osiadłych w południowych Prusach Wschodnich odbędzie się w środę 14. września o g. 10. przed poł. w Olsztynie. Zjazd zwołuje „Związek towarzystw samodzielnych rzemieślników". Na porządku dziennym p. i. wykład o reorganizacji izb rzemieślniczych w Pr. Wschod., o ustawach podatkowych pod kątem widzenia interesów rzemiosła, o walce z domokrążcami i magazynami ruchomemi. Po obradach wspólny obiad. Udział w obiedzie należy do 11. bm. zgłosić na „Handwerksamt" w Olsztynie.

— **Podatek** odciągali pracodawcy swym pracobiorcom w taki sposób, że zaokrąglali sumę podatkową na całe marki w dół przy wypłatach tygodniowych i miesięcznych. Ten wygodny system uległ z dniem 11. lipca br. o tyle zmianie, o ile iż podatek zaokrągla się obecnie na całe 10-cio fenigówki.

Z Powiśla.

* r. **Kwidzyn.** Znany tutejszy »hecblat« reakcyjny »Weichsel-Zeitung« donosi o pożarze lasu pod Iławą. Las ten zapalił się rzekomo przez iskry **polskiego** pociągu towarowego nr. 477 jadącego do Torunia. Ale nietylko polskie iskry niepokoją blat hakatystyczny. Twierdzi on, rzekomo na podstawie pogłosek, że pożar umyślnie spowodowany został przez polski personał kolejowy. Znalazł się nawet świadek, który rzekomo widział jak palącą się wełnę z polskiego pociągu wyrzucano. — Tak oto się agituje w prasie nacjonalistycznej. Pożary, mordy, złodziejstwa, najgorsze zbrodnie pod słońcem popełniają Polacy. Niemcy zaś to baranki, to anioły, którzy cierpliwie te zbrodnie polskie znoszą.

Z Mazur.

* r. **Szczytno.** Piszą nam: „Jakiś pan idąc ulicą wołał głośno „Pollack, Pollack", „Pollack komm her!" Obróciłam się jako Polka sądząc, że człowiek ten mnie w ten sposób napastuje. Omyliłam się. „Kulturnik" ten wołał tylko swego — **psa!**"

* **Nibork.** Samobójstwo popełnić zamierzał 56-letni robotnik Michał Prostka. P. napił się kwasu solnego. Przyczyną zamiaru samobójczego jest nieszczęście jakie przed kilku tygodniami spotkało 12-letniego syna. Chłopiec został przejechany i zmarł w następstwie. Prostka od tego czasu oddawał się trunkowi. Przed paru dniami zabrał żonie ostatnie 4000 mk., pojechał do Olsztyna i kupił sobie pistolet. Przepuściwszy pieniądze wrócił do Niborka i tu oczywiście żona czyniła mu wyrzuty. P. wystarał się za pośrednictwem drugiej osoby o kwas solny i wypił 50 gramów. Lekarz zawołany użył natychmiast odtrutki. Czy P. przy życiu pozostanie jest bardzo wątpliwem.

* r. **Jańsbork.** »Johannisburger Zeitung« przynosi całe szpalty o obchodach zwycięstwa pod »Tannenbergiem« urządzonych przez »Heimatferajny« na wsiach mazurskich. W niedzielę odbyły się także obchody w Snopkach i w Białej.

* r. **Lec.** Socjalistyczna »Königsb. Volkszeitung« wymienia po nazwisku dwóch »landjegrów«, którzy we wioskach O. i R. grasują i ludność mazurską wyzyskują. Mają oni rzekomo konie i krowy, choć ziemi nie posiadają. Co potrzebują do utrzymania to rekwirują lub kupują. Jeden z nich kupił np. kaczkę za 2 marki i 1 1/2 centnarową świnię za 120 marek. Jeżeli się jaki gospodarz mazurski oburzy i życzeń tych stróżów bezpieczeństwa nie uwzględni, natenczas sypią się na niego »ancajgi« i »sztrofy«. »Liweranci« zaś kar nie płacą. A niechjktoś coś powie, to dostanie się pod sąd za »belajdunek beamtra«.

* r. **Oletzko.** Prawie cała prasa niemiecka popierająca rząd powtarza artykuł pismidła hakatystycznego „Oletzkoer Zeitung" napisany z okazji zamordowania Erzbergera. Na szkodliwość tych »krajsblatów« w rodzaju »Oletzkoer Zeitung« wskazuje słusznie »Volkszeitung«. Pomiędzy germanizowaną ludnością mazurską wyrządzają podburzające notatki tych gazet konserwatywnych wielkie szkody.

* r. **Ełk.** Na spaloną »echt deutsches Dorf Pierlawken bei Soldau« kwituje w nr. 209 „Lycker Zeitung" z odbioru przeszło 2000 marek.

Z Polski.

* **Poznań.** Znana całemu społeczeństwu wielkopolskiemu Wiel. Siostra Barbara Zaremba z zgromadzenia Domu Sióstr św. Józefa, tak zwana »Siostrzyczka ubogich«, obchodzi w miesiącu bieżącym diamentowy jubileusz powołania zakonnego.

— Przeszło rok temu założony został tutaj polski zbór ewangelicki, skupiający wszystkich ewangelików-Polaków w naszem mieście. Nabożeństwa swoje odbywa on regularnie dwa razy na miesiąc, a zwłaszcza w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 9 rano i w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godzinie 12 w południe. Nabożeństwa te urządza zbór w staroluterskim kościele przy ulicy Ogrodowej, równoległej do św. Marcina, ponieważ nie posiada jeszcze własnego kościoła.

Przemysł i handel w Polsce.

Przywóz wyrobów żelaznych z Górnego Śląska.

Wedle informacji Naczelnej Władzy na Górnym Śląsku znajdują się tamże znaczne zapasy wyrobów żelaznych i stalowych, które po rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej można będzie wywozić do Polski za walutę polską po stosunkowo niskich cenach.

Do wyrobów tych należą: Maszyny i części składowe maszyn, walcowane wyroby żelaza i statki, spajane i walcowane rury, lane rury do kanalizacji, łańcuchy okrętowe, kotły parowe i części składowe do kotłów, zbiorniki i blachy, części składowe do lokomotyw i wagonów, koła, osie, bandaże, specjalne sorty stali, stal narzędziowa, żelazo do wyrobu drutu, śruby i gwoździe, towary żelazne, płyty metalowe różnego rodzaju, blacha stalowa, cynk, blacha cynkowa, glejta ołowiana i kable żelazne.

Przedsiębiorstwa interesowane zechcą przeto aż do chwili załatwienia sprawy Górnego Śląska powstrzymać się od zakupywania tych wyrobów zagranicą wzgl. zmniejszyć zakupy do ilości nieodzownie potrzebnych.

Targi Wschodnie.

Zainteresowanie, jakie wzbudziły Targi Wschodnie, nie ogranicza się jedynie, do kontynetu. Ostatnio otrzymała sesja handlowa zagraniczna pismo wielkiego domu handlowego z Karachi w Indjach. Dom ten pragnie nawiązać kontakt z Polską i żywo interesuje się Targami Wschodniemi, widząc w nich drogę do nawiązania stosunków handlowych między Polską i całym światem. Liczba wystawców i uczestników a przedewszystkiem olbrzymi obszar 25 000 m³, odnajęty przez Targi Wschodnie pod eksponaty, jest wymownym dowodem, że instytucja ta wypływa z potrzeb, odczutych przez najszersze sfery interesowane.

Do kupiectwa polskiego Rzeczypospolitej Polskiej.

Na I. zjeździe kupiectwa polskiego w maju b. r. w Poznaniu przyjęto uchwałę, że następny zjazd kupiectwa polskiego odbyć się ma podczas Targów Wschodnich w Lwowie w dniu 29 i 30 września, na który niniejszem zaprosić zaszczyt mamy.

Znaczenie zjazdu, doniosłość zetknięcia się, porozumienia i organizowania się kupiectwa polskiego jest tak wielkie, że tłumaczyć ich nie trzeba. W kraju naszym, zwłaszcza w Małopolsce, a niewiele inaczej w b. Kongresówce, olbrzymia większość handlu w niepolskich spoczywa rękach. Kupiectwo polskie musi więc teraz w usilnym trudzie zdobywać dopiero piędź po piędzi w własnym kraju wielki i drobny handel wśród warunków niezawsze najkorzystniejszych, wobec znakomicie skoordynowanego i przysłowiowo solidarnego kupiectwa obcego. Umacnianie fundamentu i rozszerzanie handlu polskiego nie polega na samej tylko pracy jednostek, równie piekącą jest z naszej strony potrzeba ścisłego porozumienia, solidarności i organizacji, z której zarówno jednostka na bezwzględne jej poparcie, jak odwrotnie organizacja na bezwzględny posłuch swych członków liczyć musi.

Równocześnie z zjazdem odbywające się Targi Wschodnie, dadzą uczestnikom możność, bądź to porobienia znacznych tranzakcyj, bądź to orjentowania się osobistego zarówno na rynku zbytu, jak i podaży, zaznajomienia się z ogromną ilością firm produkcyjnych i rozejrzenia się wśród zastępów nowej klienteli. Targi Wschodnie wedle opinji firm zagranicznych, bawiących obecnie w Lwowie, zapowiadają się nadzwyczajnie imponująco. Całe nowe miasto wspaniałych pawilonów rośnie wśród prześlicznego parku z iście amerykańską szybkością. Zapowiedziany jest przyjazd około 30000 kupców i przemysłowców.

Upraszamy zatem o jak najliczniejszy zjazd, przyczem dołożymy wszelkich starań, by uczestnicy w naszem pięknem i zarówno dla prześlicznego położenia, jak dla historycznych pamiątek godnem zwiedzania mieście czuli się jak najlepiej.

Prosimy zatem:

1) z względu na wielki zjazd kupiectwa najpóźniej do 20 września zgłosić swój przyjazd, celem zapewnienia kwater.

2) o nadsyłanie referatów (długości 30 minut) do 10 września na Kongregacji Kupieckiej w Lwowie. Komitet redakcyjny zastrzega sobie przyjęcie referatów, które zostaną wydane w broszurze.

Szczegółowy program zjazdu pozwolimy sobie osobno rozesłać.

Prezydjum Kongregacji Kupieckiej.

Rozmaitości.

Flota powietrzna Francji.

Według projektu ministerjum wojny, Francja będzie rozporządzała flotą powietrzną, złożoną z 4000 areoplanów. (Radjo.)

Towarzystwo Polskiej Żeglugi Morskiej w Nowym Yorku,

mające swą filję w Gdańsku (Hundegasse 15 i Stadtgraben 13) i w Warszawie (Krakowskie Przedmieście 7), zakupiło wielki okręt pasażersko pocztowy pod nazwą »New — York«, jestto jeden z najlepszych okrętów amerykańskich i największy jaki utrzymywać będzie stałą komunikację pomiędzy Ameryką i Gdańskiem. Posiada 18 000 ton, dwuśrubowiec, może pomieścić 1800 pasażerów, I. II i III kl.

Urządzenie wygodne dla pasażerów wszystkich klas i odpowiadające wszelkim wymaganiom nowoczesnej techniki.

Okręt ten opuści New York 14-go września i przybędzie do Gdańska w końcu tego miesiąca.

T-wo P. Ż. M. nie mogło się doczekać uregulowania spraw dotyczących okrętu »Józef Piłsudski«, wskutek tego nowym wysiłkiem zakupiło okręt »New — York«, na którym tymczasowo jednak amerykańska bandera powiewać będzie.

Okręt »Józef Piłsudski« odpłynie różnież w niezadługim czasie.

Działalność T-wa Pol. Żegl. Morsk. należy powitać jako nowy dowód celowej pracy naszego ludu roboczego w Ameryce, który nie zraża się trudnościami, jakie T-wo ma do zwalczania po tej stronie, z braku wszelkiego efektywnego poparcia własnych sfer miarodajnych, — ale z zdwojoną energją usiłuje tamać najtrudniejsze zapory, wzorując się na Amerykanach.

Okręt »New — York« opuszcza Gdańsk dnia 6-go października; T-wo P. Ż. M. spodziewa się solidarnego poparcia od całego naszego społeczeństwa, w imię zasady »Z ludu dla ludu«, zasady, na której T-wo P. Ż. M. całą swoją działalność opiera.

Ruch towarzystw.

Sztum. W niedzielę dnia 11 września odbędzie się zebranie tow. święty Kingi w Królewskim Domie o 1/24 tej punktualnie. Uprasza się o przybycie wszystkich członkiń ponieważ bardzo ważne sprawy będą omówione. W ten sam dzień odbędzie się o godz. 7-mej msza święta zamówiona przez towarzystwo. — Składa się dzięki na tem miejscu w imieniu towarzystwa wszystkim, co się przyczynili do udania się ostatniej zabawy tow. Kingi, bądź to przez podarunki bądź to przez pomoc osobistą.

Mikołajki pow sztumski. W sobotę 10. bm. o 8 wiecz. zebranie i lekcja śpiewu koła śpiew. »Harmonja« na sali p. Laskowskiego. Na porządku dziennym ważne sprawy.

Zarząd.

Starytarg. Zebranie Kółka rolniczego w Staremtargu odbędzie się w niedzielę dnia 11 b. m.

Orlewicz.

W niedzielę dnia 11 września o godz. 1/2 7-mej wieczorem odbędzie się w Kwidzynie w salach Resursy

przedstawienie teatralne

połączone z Zabawą.

Odegraną zostanie komedyjka „W porę“.

W programie pozatem śpiewy solowe, chorowe, deklamacje oraz tańce.

Wszystkich rodaków z miasta Kwidzyna i okolicy jaknajuprzejmie zaprasza

Tow. śpiewu „Lutnia“
Kółko młodzieży
Klub tenisowy.

Bilety nabyć można poprzednio w Biurze Związku Polaków w Resursie; w dzień przedstawienia przy Kasie.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 chłopaka od 16 lat i 1 dziewczyny.
2. dla 6 robotników samotnych, 8 dziewczyn i 4 chłopaków.
3. dla 1 dziewczyny od 16 lat.
4. dla 6 cieśli.
5. dla 1 robotnika z zaciągiem.
6. dla urzędnika gospodarczego (na majątek w Polsce).
7. dla starszego człowieka lub chłopa do pasienia bydła.
8. dla chłopaka do koni.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla kowala z 1 uczniem i 1 szarwarkiem
2. dla doskonałego maszynisty
3. dla robotnika z 1 szarwarkiem
4. dla ogrodnika (zarazem strzelec) żonatego od 1. 10. b. r.
5. dla robotnika żonatego.
6. dla robotnika rolnego z szarwarkiem od 1. października.
7. dla rzemieślnika na folwark (wyuczony kowal, stelmach itd.)
8. a) dla robotnika bez zaciągu od św. Marcina
   b) dla forczpana
   c) dla stelmacha folwarcznego.
   Wszystkim trzem wypowiedzano pracę, bo są Polakami.
9. dla robotnika rolnego z 2 chłopakami (15 i 17 lat), wydalonego z pracy przez pracodawcę niemieckiego.
10. dla kowala, obeznanego z wszelkiemi reparacjami i prowadzeniem maszyn rolniczych.
11. dla robotnicy z dwoma chłopcami 14—16 letniemi.
12. dla kowala z uczniem i 2 zaciężnikami.
13. dla dzielnego włódarza lub 2 urzędnika gospodarczego od zaraz lub później.

T. Odrowski, Patron
Marienwerder Herrenstr. 14, tel. 382.

Serdeczna prośba!

Polak, katolik, poszukuje pracy w gospodarstwie w powiecie olsztyńskim dla religijnego wychowania dzieci.

Piotr Rogażyński,
Ulpitten b. Schnellwalde, Kr. Mohrungen.